

Sygn akt IX GC 247/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Boratyński

Protokolant: st.sekr. sąd. Monika Gazda

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C. (1)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz powoda A. C. (1) kwotę 296.436,36 zł (dwieście dziewięćdziesiąt sześć tysięcy czterysta trzydzieści sześć złotych trzydzieści sześć groszy) z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym:

- 1) od kwoty 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) za okres od dnia 28 marca 2012 r. do dnia zapłaty,
- 2) od kwoty 12.080 zł (dwanaście tysięcy osiemdziesiąt złotych) za okres od dnia 1 kwietnia 2012 r. do dnia 30 września 2014 r.,
- 3) od kwoty 11.040 zł (jedenaście tysięcy czterdzieści złotych) za okres od dnia 31 marca 2012 r. do dnia 31 lipca 2014 r.
- 4) od kwoty 1.040 zł (tysiąc czterdzieści złotych) za okres od dnia 1 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty;
- 5) od kwoty 22.024,80 zł (dwadzieścia dwa tysiące dwadzieścia cztery złote osiemdziesiąt groszy) za okres od dnia 7 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;
- 6) od kwoty 24.885 zł (dwadzieścia cztery tysiące osiemset osiemdziesiąt pięć złotych) za okres od dnia 22 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;
- 7) od kwoty 19.180 zł (dziewiętnaście tysięcy sto osiemdziesiąt złotych) za okres od dnia 29 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;
- 8) od kwoty 16.440 zł (szesnaście tysięcy czterysta czterdzieści złotych) za okres od dnia 3 maja 2012 r. do dnia zapłaty;
- 9) od kwoty 21.865,20 zł (dwadzieścia jeden tysięcy osiemset sześćdziesiąt pięć złotych dwadzieścia groszy) za okres od dnia 8 maja 2012 r. do dnia zapłaty;
- 10) od kwoty 25.920 zł (dwadzieścia pięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia złotych) za okres od dnia 20 maja 2012 r. do dnia zapłaty;

- 11) od kwoty 16.350 zł (szesnaście tysięcy trzysta pięćdziesiąt złotych) za okres od dnia 22 maja 2012 r. do dnia zapłaty;
- 12) od kwoty 15.232 zł (piętnaście tysięcy dwieście trzydzieści dwa złote) za okres od dnia 3 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty;
- 13) od kwoty 19.456 zł (dziewiętnaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt sześć złotych) za okres od dnia 30 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty;
- 14) od kwoty 25.574,40 zł (dwadzieścia pięć tysięcy pięćset siedemdziesiąt cztery złote czterdzieści groszy) za okres od dnia 8 lipca 2012 r. do dnia zapłaty;
- 15) od kwoty 26.250 zł (dwadzieścia sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) za okres od dnia 14 lipca 2012 r. do dnia zapłaty;
- 16) od kwoty 24.525 zł (dwadzieścia cztery tysiące pięćset dwadzieścia pięć złotych) za okres od dnia 14 października 2012 r. do dnia zapłaty;
- 17) od kwoty 3.234,78 zł (trzy tysiące dwieście trzydzieści cztery złote siedemdziesiąt osiem groszy) za okres od dnia 16 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;
- 18) od kwoty 2.379,18 zł (dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt dziewięć złotych osiemnaście groszy) za okres od dnia 23 lipca 2014 r. do dnia zapłaty.

II. Umarza postępowanie w zakresie w jakim powód cofnął powództwo.

III. Oddała powództwo w pozostałym zakresie.

IV. Zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz powoda A. C. (1) kwotę 24.861 zł (dwadzieścia cztery tysiące osiemset sześćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Sławomir Boratyński

Sygn. akt IX Gc 247 / 14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 marca 2014 r. (k. 4 i nast.) strona powodowa A. C. (2) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwoty 347 241 , 90 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od kwot składających się na należność główną i od dat oznaczonych w pozwie oraz kosztami procesu . Przedmiotowy pozew zawierał wniosek o rozpoznanie sprawy w postępowaniu upominawczym .

Jako uzasadnienie pozwu wskazano ,że powódkę i pozwana spółkę łączyły stosunki obligacyjne w postaci umów sprzedaży .Przedmiotem tych umów była sprzedaż oleju napędowego . Każdą z umów potwierdzała faktura VAT wystawiona przez powódkę pozwanemu w dniu sprzedaży , która dokładnie określała warunki umowy tj. ilość zakupionego paliwa ,cenę jednostkową za litr oleju napędowego , datę sprzedaży oraz termin i sposób zapłaty . Od marca 2012 r. do października 2012 r. powódka zawarła z pozwanym kilkanaście umów , które zostały potwierdzone fakturami szczegółowo opisanymi w uzasadnieniu pozwu na k. 5 . Powódka wskazała ,że wykonała swe zobowiązanie w dniu wystawienia faktur VAT zgodnie z treścią umów sprzedaży .Pozwany odebrał faktury VAT co potwierdzają potwierdzenia odbioru faktur , jednak w określonym terminie nie uiścił ceny sprzedaży paliwa . Płatność miała nastąpić przelewem na rachunek bankowy powódki w terminie 7 dni od dnia wystawienia faktury. Strona pozwana zapłaciła jedynie na poczet ceny określonej fakturą VAT nr (...) z dnia 20 marca 2012 r. kwotę 7800 zł. dlatego też strona powodowa dochodzi z tej faktury pozostałej kwoty 20 000 zł. Do dnia wystąpienia z niniejszym pozwem

strona powodowa nie otrzymała od strony pozwanej innych należności wynikających z faktur objętych niniejszym postępowaniem .

Nakazem zapłaty z dnia 8 kwietnia 2014 r. wydanym w sprawie sygn. akt IX GNC 124/14 Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanej na rzecz powodowej spółki dochodzoną kwotę wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami postępowania w kwocie 11 558 zł. (k. 44 i nast.) .

Odpis pozwu wraz z załącznikami i odpisem nakazu zapłaty został pozwanej spółce doręczony w dniu 27 kwietnia 2014 r. (k. 49) . W dniu 6 maja 2014 r. strona pozwana wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty zaskarżając nakaz w całości – wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od strony powodowej kosztów postępowania według norm przepisanych (k. 50 i nast.) .

Jako uzasadnienie sprzeciwu wskazano ,że pomiędzy stronami doszło do zawarcia porozumienia mającego na celu umorzenie dotychczasowego zobowiązania pozwanego objętego żądaniem pozwu w niniejszej sprawie . Na mocy tego porozumienia strony dokonały rozliczenia zaległych płatności za olej napędowy .Spłata miała następować w miesięcznych ratach i tylko w przypadku nieuregulowania raty w terminie nastąpić miała wymagalność spłaty ustalonego zadłużenia .W związku z powyższym zdaniem strony pozwanej pomiędzy stronami doszło do odnowienia zobowiązania , którego skutkiem jest wygaśnięcie dotychczasowego zobowiązania dochodzonego przez powoda w tym postępowaniu .

Postanowieniem z dnia 28 maja 2014 r. (k. 61) na wniosek strony pozwanej Sąd Okręgowy stwierdził utratę mocy nakazu zapłaty (k. 61) .

Strona powodowa w toku postępowania podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w tym uczyniła to w piśmie procesowym z dnia 16 czerwca 2014 r. (k. 77 i nast.) . W piśmie tym strona powodowa z uwagi na dokonane płatności przez pozwaną spółkę ograniczyła powództwo do kwoty 336 058 , 68 zł. oraz odsetek od tej kwoty , w tym zaś rozszerzając jednocześnie powództwo o kwotę 3 234 , 78 zł. z tytułu skapitalizowanych odsetek oraz o odsetki od tej kwoty . W pozostały zakresie strona powodowa cofnęła pozew i zrzekła się roszczenia . W piśmie tym strona powodowa zaprzeczyła twierdzeniom strony powodowej ,że między stronami doszło do odnowienia zobowiązania . Wskazano ,że w porozumieniu jakie zawarły strony nie ma mowy o wygaśnięciu dotychczasowego zobowiązania i powstaniu w jego miejsce nowego , bądź też tego samego lecz z innej podstawy prawnej . Wskazano także ,że strony porozumienia odroczyły jedynie terminy płatności wymagalnych należności , nie określiły natomiast w nim warunków nowego zobowiązania . Podwódnadto podniósł ,że strona pozwana nie wywiązała się z warunków zawartego porozumienia , które zakładało że pierwsza rata wpłynie do dnia pierwszego miesiąca od momentu zawarcia porozumienia tj. do dnia 1 maja 2014 r. ,zaś pozwany dokonał wpłaty 5 000 zł. dopiero w dniu 8 maja 2014 r. , a w dniu 22 maja 2014 r. pozwana przekazała na rachunek bankowy powódki kwotę 4 418 zł. co oznacza ,że w maju 2014 r. strona pozwana nie wpłaciła również pełnej raty wynikającej z zawartego porozumienia . Strony zastrzegły natomiast w porozumieniu ,że w przypadku nieuregulowania raty w terminie następuje wymagalność spłaty całego zadłużenia . W piśmie z dnia 22 lipca 2014 r. z uwagi na dalsze płatności strona powodowa ograniczyła powództwo do kwoty 328 437 , 86 zł. oraz odsetek od tej kwoty , w tym rozszerzając jednocześnie powództwo z kwoty 3 234 , 78 zł. z tytułu skapitalizowanych odsetek do kwoty 5 613 , 96 zł. wnosząc także o zasądzenie odsetek od tej kwoty . W pozostały zakresie strona powodowa cofnęła pozew i zrzekła się roszczenia . Kolejna modyfikacja roszczenia miała miejsce w piśmie z dnia 20 sierpnia 2014 r. W piśmie tym z uwagi na dalsze płatności strona powodowa w zakresie należności głównej ograniczyła powództwo do kwoty 318 437 , 86 zł. , a w pozostałym zakresie cofnęła pozew i zrzekła się roszczenia . Kolejna modyfikacja roszczenia miała miejsce w piśmie z dnia 25 listopada 2014 r. W piśmie tym również z uwagi na dalsze płatności strona powodowa w zakresie należności głównej ograniczyła powództwo do kwoty 296 436 , 36 zł. , a w pozostałym zakresie cofnęła pozew i zrzekła się roszczenia . Swoje stanowiska strony podtrzymały na rozprawie w dniu 23 lipca 2014 r. (k. 87 i nast.) , w dniu 26 listopada 2014 r. (k. 119 i nast.) zaś pełnomocnik powoda także na terminie rozprawy w dniu 20 sierpnia 2014 r. (k. 97 i nast.) i w dniu 18 lutego 2015 r. (k. 141 i nast.) oraz w piśmie z dnia 18 sierpnia 2014 r. (k. 99) . W piśmie z dnia 3 grudnia 2014 r. strona pozwana strona również podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie .Wskazała w nim także ,że nie zgłasza zastrzeżeń co do wyliczeń prezentowanych

w pismach procesowych strony powodowej , jednakże kwestionuje co do zasady w całości żądanie strony powodowej (k. 130 i nast.).

Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy rozpoznając przedmiotową sprawę ustalił i zważył co następuje :

Strony niniejszego postępowania są podmiotami gospodarczymi . Powódka prowadzi działalność gospodarczą jako osoba fizyczna - podmiot gospodarczy pod nazwą PPHU (...) (wydruk z (...) k. 8) , zaś strona pozwana działa jako osoba prawna – spółka prawa handlowego wpisana do KRS pod numerem (...) (odpis z KRS strony powodowej k. 10 i nast., 41 i nast. , 54 i nast.) i są to okoliczności bezsporne między stronami . W ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej między stronami doszło do zawarcia umów kupna sprzedaży , których przedmiotem był olej napędowy . Do zawierania umów dochodziło poprzez fakty dokonane tj. przez zamówienie towaru i jego wydanie oraz przyjęcie towaru przez pozwaną i były to również okoliczności bezsporne pomiędzy stronami niniejszego postępowania . Poszczególne transakcje handlowe pomiędzy stronami były dokumentowane wystawianymi przez stronę powodową fakturami VAT . Pierwsza z faktur VAT objętych niniejszym pozwem została wstawiona w dniu 20 marca 2012 r. i opiewała na kwotę 27 800 zł. (k. 15) z faktury tej strona pozwana uściła należność w kwocie 7 800 zł. (k. 14) ,. Kolejne faktury VAT strona powodowa wystawiła w dniu 24 marca 2012 r. i później (k. 16 i nast.) . Ostatnia z faktur pochodzi z dnia 6 października 2012 r. Powyższe faktury termin ich płatności określają do 3 do 7 dni . Na fakturach nie widnieje w miejscu przeznaczonym na podpis osoby uprawnionej do odbioru towaru ani podpis takiej osoby , ani też odcisk pieczęci firmowej strony pozwanej . Faktury zostały doręczone stronie pozwanej pocztą (k. 32 i nast.) . W toku postępowania strona pozwana nie kwestionowała zresztą ,że otrzymała przedmiotowe faktury oraz sam towar nimi objęty .W dniu 30 kwietnia 2014 r. strony zawarły porozumienie dotyczące spłaty zadłużenia z tytułu sprzedaży oleju napędowego z tytułu faktur objętych niniejszym postępowaniem (nie obejmowało ono jedynie pierwszej z powyższych faktur) . Porozumienie stanowiło ,że należność będzie uregulowana w ratach po 10 000 zł. do każdego pierwszego dnia miesiąca , od momentu podpisania porozumienia . Strony postanowiły także ,że w przypadku nieuregulowania raty w terminie następuje wymagalność spłaty całego zadłużenia . Pozwana spółka jako dłużnik zobowiązała się nadto do dokonywania zakupów paliwa , jedynie od strony powodowej przez cały okres spłaty zadłużenia , a każda faktura miała być płatna w terminie do trzech dni roboczych . Terminowe spłaty zadłużenia miały spowodować ,że strona powodowa nie będzie upominać się od dłużnika spłaty odsetek (k. 57 i nast.) . Kolejne wpłaty należności z faktur miały miejsce już po wytoczeniu przedmiotowego powództwa .Strona pozwana dokonując wpłat wskazywała również tytuł płatności (k. 79 , 80 , 86 , 104 , 117 , 118) .

W niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy przeprowadził także dowód osobowy w zakresie przesłuchania stron niniejszego postępowania zgodnie z przepisem art. 299 kpc , z tym ,że w przypadku strony pozwanej przesłuchał jej członka zarządu . Dowód ten Sąd Okręgowy przeprowadził na terminie rozprawy w dniu 26 listopada 2014 r. (k. 119 i nast.) .

Powódka A. C. (1) zeznała ,że porozumienie które zawarto w niniejszej sprawie było zawarte przez nią i przez pana M. B.. Pan M. B. zawierając porozumienie reprezentował przy jego zawarciu pozwaną spółkę. W porozumieniu była mowa, o tym , że pan M. będzie wpłacał kwoty oznaczone w porozumieniu w datach oznaczonych w porozumieniu. Wolą stron było, aby całość zadłużenia już istniejącego była spłacona w ratach , a nie aby zmienić istniejące terminy zapłaty należności i w porozumieniu wprowadzić w ich miejsce nowe terminy. Jej wolą było umożliwienie pozwanemu spłaty należności w ratach , a nie ustalanie nowych terminów płatności, które będą obowiązywały w miejsce dotychczasowych. Celem porozumienia było to, żeby pan M. zaczął płacić. Przy zawieraniu porozumienia pan M. miał zastrzeżenia co do jakości sprzedawanego przez powódkę paliwa . Porozumienie to nie było zawarte w związku z tym, że powódka miała do pana M. pretensje o zapłatę , a on do powódki pretensje związane z jakością paliwa. Zapis w porozumieniu o zobowiązaniu się dłużnika do zakupu paliwa tylko od firmy powódki miał dawać pewność , że pozwany będzie płacił i że będzie obrót.

Przesłuchany w charakterze strony pozwanej jej członek zarządu M. B. zeznał natomiast ,że według niego przedmiotem porozumienia było powstanie nowego zobowiązania. Konsekwencją zawartego porozumienia miało być wycofanie pozwu z sądu oraz nie składanie reklamacji w zakresie jakości paliw. Do zawarcia porozumienia od dłuższego czasu

dążyła A. C. (1), natomiast były wieczne problemy z ustaleniem sald rachunków. Księgowość strony pozwanej nie otrzymywała rocznego zestawienia sald. Raty według porozumienia miały wynosić po 10.000 zł każda i miały być płatne do końca każdego miesiąca albo do pierwszego każdego miesiąca, teraz już tego członek zarządu nie pamiętał. Według niego miały to być nowe terminy płatności, które zastępowały terminy dotychczasowe. Porozumienie jego zdaniem miało na celu zakończenie sporu. Zeznał nadto, że strona pozwana oprócz ostatniej raty październikowej w miarę możliwości wykonuje przedmiotowe porozumienie. Podstawą prawną dokonywanych przez pozwanego płatności na rzecz powódki jest przedmiotowe porozumienie. Pozwana spółka miała początkowo zastrzeżenia co do jakości paliwa i co do kwoty roszczenia. Dopiero po spotkaniu księgowych po uzgodnieniu sald zdecydowano się na podpisanie porozumienia. Ustępstwem strony przeciwnej miała być rezygnacja z odsetek oraz wycofanie pozwu. Zapis odnośnie zobowiązania do zakupu paliwa miał takli sens, aby strona powodowa zrekompensowała sobie straty zarabiając na sprzedaży paliwa. Członek zarządu zeznał, że nie zapłacono pierwszej raty w terminie oznaczonym w porozumieniu. Strona pozwana nadal kupuje paliwo u powódki zgodnie z ugodą – porozumieniem. Zapisy odnośnie wycofania sprawy i powstaniu nowego zobowiązania nie znalazły się w treści porozumienia, bo były to ustalenia dokonywane ustnie między stronami.

Jak wynika z powyższego zeznania stron były ze sobą sprzeczne w zakresie woli stron jaka im towarzyszyła w chwili zawarcia porozumienia oraz ich intencji w tym rozumienia charakteru tego porozumienia. W tym zakresie Sąd Okręgowy obdarzył wiarą zeznania strony powodowej. Zeznania powódki złożone w niniejszym postępowaniu są bowiem w ocenie tutejszego Sądu w kontekście całokształtu ujawnionego materiału dowodowego – wiarygodne, miarodajne i zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Dają one obraz wzajemnych uzgodnień stron oraz współpracy stron. Są logiczne i spójne. Znajdują one potwierdzenie w innych dopuszczonych w toku procesu dowodach nieosobowych i są z tym materiałem dowodowym zbieżne i również wzajemnie się z nim uzupełniają, w tym właśnie dlatego zasługują na obdarzenie ich wiarą. W szczególności znajdują one potwierdzenie w literalnych zapisach przedmiotowego porozumienia.

Stosownie natomiast do przepisu art. 65 kc (jego zapisem z § 1 i 2) oświadczenie woli należy tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach i oświadczeniach woli z nimi związanych należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na ich dosłownym brzmieniu. W takim też kierunku interpretacji oświadczeń woli zmierza ustalone orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 8 czerwca 1999 r. II CKN 379 / 98, OSNC z roku 2000, nr 1, poz. 10). Ustalenie znaczenia oświadczenia woli według reguł określonych w przepisie art. 65 kc oznacza, że to właśnie znaczenie będzie podstawą dla określenia wynikających stąd skutków prawnych i ukształtowania stosunków pomiędzy stronami, a nie subiektywna wola i przekonanie składającego oświadczenie, a tym bardziej jego pełnomocnika procesowego (por. Kodeks cywilny, Komentarz – Tom I pod redakcją prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego, autorstwa dr Zbigniewa Banaszczyka i innych, Wydawnictwo C.H. BECK, Warszawa 1997, art. 65, teza 2, str. 179). Jednakże w przypadku wystąpienia różnic w rezultatach wykładni oświadczeń woli stron umowy otrzymanych na tle przepisu art. 65 kc decyduje jednak znaczenie wynikające ze zgodnego zamiaru stron i celu umowy, a nie np. ustalonych zwyczajów (por. Kodeks cywilny, Komentarz – Tom I pod redakcją prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego, autorstwa dr Zbigniewa Banaszczyka i innych, Wydawnictwo C.H. BECK, Warszawa 1997, art. 65, teza 9, str. 181). W konsekwencji na tle § 2 art. 65 k.c. wyodrębnić można trzy poziomy wykładni oświadczenia woli: jego literalne brzmienie, treść oświadczeń woli ustalaną przy zastosowaniu kryteriów interpretacyjnych zawartych w art. 65 § 1 k.c. i wreszcie sens oświadczeń woli ustalony przez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Istota zaś dyrektywy zawartej w § 2 art. 65 k.c. polega na tym, że umożliwia ona skonstruowanie poprawnej hierarchii płaszczyzn wykładni oświadczenia woli poprzez wskazanie na pierwszeństwo kryterium zamiaru stron i celu umowy (co oznacza, że w wypadku różnic w rezultatach wykładni oświadczeń woli stron otrzymanych na tle § 1 i § 2 art. 65 - decyduje znaczenie wynikające ze zgodnego zamiaru stron i celu umowy) - (tak M. Safian w Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom I, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2002. str. 205, zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSN 2000/1/10).

W doktrynie przy dokonywaniu wykładni oświadczeń woli powszechnie aprobowanym stanowiskiem jest ustalanie zgodnego zamiaru stron przez odwołanie się do rzeczywiście uzgodnionych intencji co do skutków prawnych, które mają nastąpić w związku z zawarciem umowy. Kryterium to wyprzedza ustalanie treści według innych dyrektyw znaczeniowych co oznacza, iż skutek co do którego w danych okolicznościach nie ma wątpliwości, że był objęty intencją stron powinien być brany pod uwagę bez względu na dosłowne brzmienie oświadczenia woli i inne zewnętrzne kryteria oceny. Miarodajną jest przy tym chwila złożenia oświadczenia woli przez strony, a nie wyrażone później intencje stron, których celem może być modyfikacja złożonych pierwotnie oświadczeń woli (tak Z. Radwański Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom, Warszawa 1992, str. 78-79, por. też Kodeks cywilny, Komentarz – Tom I pod redakcją prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego, autorstwa dr Zbigniewa Banaszczyka i innych, Wydawnictwo C.H. BECK, Warszawa 1997, art. 65 teza 10, str. 181). Za wiążący uznaje się sens oświadczenia woli, w jakim rozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie (vide wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2003 r., I CKN 7/01, LEX nr 83831 wraz z uzasadnieniem) - to bowiem jednoznacznie przesądza o zgodnym zamiarze stron.

Powołany wyżej przepis oznacza nadto, że interpretacja niejasnego postanowienia umowy czy oświadczenia woli nie może być oparta tylko na analizie językowej odnośnego fragmentu umowy czy oświadczenia, w szczególności w stosunkach gospodarczych, gdzie liczą się zasady i zwyczaje współpracy. Konieczne jest w takim przypadku również zbadanie zamiaru i celu stron, a także kontekstu faktycznego, w jakim umowę uzgadniano i zawierano w jakim składano dane oświadczenie woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815 / 97, OSNC 1999, nr 2 poz. 38). Celu umowy i oświadczenia woli należy poszukiwać bowiem nie tylko w samych ich sformułowaniach, zwłaszcza gdy nie są one zbyt klarowne i jednoznaczne, ale także poza nimi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160 / 75, OSPIKA z 1977 roku, nr 1, poz. 6). W tym miejscu warto przytoczyć również stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 29 stycznia 2002 r. (V CKN 679/00, LEX nr 54342), w którym to wyroku Sąd ten sformułował tezę, iż dokonując wykładni umowy należy brać pod uwagę nie tylko kontrowersyjny fragment tekstu, lecz także inne postanowienia umowy, a zarazem uwzględnić pozatekstowe okoliczności, np. rokowania poprzedzające zawarcie umowy, cele umowy, rozumienie tekstu oraz także zachowanie stron.

Oznacza to także, że interpretacja umowy (oświadczeń woli stron, które ją podpisały) w przypadku, gdy sformułowania te są jasne i klarowne (nie nastroczają większych trudności z ich interpretacją) nie może pozostawać w oczywistej sprzeczności z jej brzmieniem wynikającym właśnie z literalnego brzmienia danego aktu zawierającego oświadczenia woli. Z taką zaś sytuacją w ocenie Sądu Okręgowego mamy do czynienia w przypadku przedmiotowego porozumienia. Opierając się zatem na treści art. 65 § 2 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że na pewno w odniesieniu przynajmniej do strony powodowej rzeczywistym jej zamiarem składając oświadczenie woli zawarte w porozumieniu było umożliwienie stronie pozwanej spłaty zadłużenia w ratach z terminami płatności ustalonymi w porozumieniu, a nie zawarcie nowego zobowiązania pomiędzy stronami niniejszego postępowania. Dlatego też Sąd Okręgowy w niniejszym przypadku nie mogąc pominąć przepisu art. 65 § 2 k.c. i nie mogąc zaniechać badania zamiaru stron i celu w jakim zostało dane oświadczenie woli złożone uznał, że jedyną racjonalną interpretacją w tym zakresie woli stron jest przyjęcie, iż ze intencją strony powodowej (zamiarem strony) nie było uregulowanie kwestii związanych z zapłatą ceny za sprzedane paliwo na zupełnie nowych zasadach, ale uzgodnienie jedynie bardziej dogodnych dla pozwanego warunków spłaty tego zadłużenia. Wniosek taki potwierdza także konkluzja, jaką wysnuł Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27 stycznia 1994 r. (I ACr 648/93, osa 1995/5/27) stwierdzając, iż interpretacja w tym przypadku porozumienia nie polega na badaniu wewnętrznej woli stron, a koncentruje się na przejawach konkretnego zachowania się tychże stron, dostrzegalnego w obrocie.

Ponadto za miarodajnością tychże zeznań strony powodowej przemawia również fakt, iż są one w ocenie Sądu Okręgowego zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Zeznania strony powodowej nie zostały także w żaden sposób skutecznie podważone przez stronę pozwaną.

Jak wskazano powyżej strony w ocenie Sądu Okręgowego łączyły umowy sprzedaży. Między stronami dochodziło w ocenie Sądu Okręgowego do zawierania umów sprzedaży oleju napędowego w ilości określonej za każdym razem przez

strony, a znajdujących następnie potwierdzenie w wystawianych dokumentach księgowych jakimi są faktury VAT . Do zawierania tych umów dochodziło między stronami poprzez fakty dokonane tj. poprzez zamówienie , wydanie towaru przez sprzedawcę , którym była strona powodowa i jego przyjęcie przez kupującego , którym była strona pozwana . Stosownie zaś do treści art. 535 kc przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego powódka wywiązała się z obowiązków sprzedawcy - wydała wymieniony w fakturach towar (równie z w ilościach tam wskazanych) pozwanej spółce , jako kupującemu przenosząc jednocześnie na nią jego własność. Strona pozwana nie kwestionowała w ogóle otrzymania oleju napędowego , a jednocześnie nie uiściła za niego w całości ceny przed wytoczeniem przedmiotowego powództwa (okoliczność bezsporna między stronami) . Strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie kwestionowała w zasadzie ani wysokości dochodzonych kwot wynikających z poszczególnych faktur , ani dat zapłaty należności wskazanych w fakturach podnosząc jednakże ,że doszło między stronami do odnowienia zobowiązania . Strona pozwana nie podnosiła natomiast żadnego zarzutu ,że nie otrzymała spornych faktur , czy też objętego nimi towaru . Z tytułu zawartych umów sprzedaży strona pozwana w rzeczywistości nie zgłaszała żadnych innych zarzutów , w tym w zakresie pierwotnego istnienia między stronami innych uzgodnień w zakresie warunków tych umowy niż te , do których odnosiły się zapisy zawarte w fakturach , które nie zostały podpisane przez stronę pozwaną . Na marginesie należy tylko wskazać ,że obowiązujące przepisy - rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (Dz. U. z roku 2011 , nr 68 , poz. 360 z późn. zm) określają wprost w § 5 elementy , które powinna zawierać faktura VAT . Przepis ten wśród tych niezbędnych elementów nie przewiduje w ogóle wymogu jej podpisu przez odbiorcę faktury, a tym samym na odbiorcy faktury nie ciąży w ogóle obowiązek kwitowania jej odbioru . Tak więc skuteczność podpisu faktury przez odbiorcę (w zakresie jego reprezentacji) nie tylko nie wpływa na ważność i skuteczność wystawienia takiej faktury , ale także tym bardziej na skuteczność i ważność stosunku podstawowego na podstawie którego została ona wystawiona przez jej wystawcę . Jak wskazano powyżej co należy jeszcze raz podkreślić strona pozwana nie wykazała natomiast , aby uzgodnienia stron w zakresie tego stosunku podstawowego pozostawały w sprzeczności z treścią wystawionych przez stronę powodową faktur objętych niniejszym postępowaniem .

Należy tu także wskazać ,że chociaż faktura stanowi jedynie dokument księgowy , rozliczeniowy i nie stanowi ona umowy sprzedaży jako takiej , dokumentu określającego warunki umowy wiążące jej strony i mającego w tym zakresie pierwszeństwo przed dokonany wcześniej między stronami umowy uzgodnieniami jej warunków jeżeli takowe w ogóle miały miejsce (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lutego 1993 r. , I ACr 2/93 ,OSA 1993/6/35 wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 stycznia 1993 r. , I ACr 12/93, OSA 1993/6/42) , to może ona stanowić i stanowi jeden z dowodów świadczących o zawarciu takiej umowy między stronami i jej warunkach . Faktura jako taka ma bowiem charakter dokumentów prywatnych . Dokument prywatny nie korzysta wprawdzie z domniemań wprowadzonych przez ustawodawcę dla dokumentów urzędowych (vide przepis art. 244 kc) , ale stanowi on dowód tego ,że osoba która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 kc) . Przepis ten statuuje domniemania, że dokument prywatny jest prawdziwy oraz, że zawarte w tym dokumencie oświadczenie pochodzi od osoby, która podpisała dokument. Podlega ona też ocenie przez sąd orzekający w danym postępowaniu jako dowód w tym postępowaniu co znajduje odbicie w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 30 czerwca 2004 r.-sygn. akt IV CK 474/2003 (Biuletyn Sądu Najwyższego 2004/12 , OSNC 2005/6 poz. 113,Radca Prawny (...) str. 124) , zgodnie z którym dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według ogólnych zasad określonych w art. 233 § 1 kpc. Dokument prywatny jest zatem jednym z dowodów wymienionych w Kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r. IV PR 200/85 OSNCP 1986/5 poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r. I CKN 804/98 nie publ.) jednakże o materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależącej od jego treści, rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów . Oznacza to , że sąd może dokonywać ustaleń faktycznych i wyrokować także biorąc pod uwagę treść dokumentu prywatnego o ile uzna go za wiarygodny . Istotne jest także to , iż wprawdzie każda osoba , która ma w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić ,że treść złożonego w dokumencie prywatnym oświadczenia woli

jest zgodna z rzeczywistością , jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się , że dokumenty prywatne z reguły mają dużą wartość dowodową przeciwko osobie , od której pochodzą , natomiast dowód ten ma znacznie mniejszą moc dowodową , jeżeli miałby przemawiać na rzecz strony , która go sporządziła lub zleciła jego sporządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r. , I CKN 1280/00 , LEX nr 78358) . W świetle art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego nie rozciąga się na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia. Nie przesądza on zatem, czy oświadczenie jest ważne lub skuteczne prawnie. Bardzo istotne jest to, że z dokumentem prywatnym jak wskazano wyżej nie wiąże się domniemanie prawne, że jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy.

W niniejszym przypadku z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Okręgowy mając na względzie stanowisko strony pozwanej zajęte w niniejszym postępowaniu , treść i zakres zgłoszonych przez nią zarzutów oraz wreszcie pozostały materiał dowodowy uznał przedmiotowe faktury za dokumenty wiarygodne tym bardziej (co należy jeszcze raz podkreślić) ,że strona pozwana nawet nie twierdziła ,że strony pierwotnie w dacie zawarcia umów dokonały innych uzgodnień , w tym w zakresie terminów płatności ceny za odebrany towar niż czyniły to przedmiotowe faktury . Wystawione faktury przez stronę pozwaną nie były w ogóle zresztą podważane , jak też strona pozwana nie kwestionowała ich prawdziwości czy też wiarygodności .

Stosownie natomiast do przepisu art. 488 § 1 kc świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych (świadczenia wzajemne) powinny być spełnione jednocześnie, chyba że z umowy, z ustawy albo z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu wynika, iż jedna ze stron obowiązana jest do wcześniejszego świadczenia. Tak więc termin płatności oznaczony w przedmiotowych fakturach - a z materiału dowodowego co należy jeszcze raz podkreślić - nie wynika , aby faktury w tej części czyniły odstępstwo od wcześniejszych innych uzgodnień stron w tym zakresie – nie odbiega na niekorzyść strony pozwanej , a wręcz przeciwnie mając na względzie zapis art. 488 kc jest on korzystniejszy dla strony pozwanej , niż przyjęcie obowiązku jednoczesnego spełnienia świadczenia wraz ze spełnieniem świadczenia wzajemnego strony powodowej . Jeżeli zatem strony w umowie wzajemnej nie ustaliły terminu spełnienia świadczenia wzajemnego, w tym również terminu płatności ceny – wówczas nie znajdzie także zastosowania art. 455 k.c., lecz właśnie przepis art. 488 § 1 k.c. statuujący zasadę równoczesności spełniania świadczeń wzajemnych. Jeśli mamy więc do czynienia z umowami wzajemnymi – nie można mówić o zobowiązaniach bezterminowych (zob. J.P. Naworski, Glosa do wyroku SN z dnia 15 listopada 1989 r., III CRN 354/89, OSP 1991, z. 7-8, poz. 187). W sytuacji zatem gdy strony nie oznaczyły w umowie sprzedaży innego terminu zapłaty ceny, to wobec obowiązywania zasady równoczesności świadczeń – roszczenie o uiszczenie ceny staje się wymagalne z chwilą spełnienia przez sprzedawcę świadczenia niepieniężnego (wyrok SN z dnia 2 września 1993 r., II CRN 84/93, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 158, Wokanda 1994, nr 2, s. 4; uchwała SN z dnia 18 listopada 1994 r., III CZP 144/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 47, Wokanda 1995, nr 1, s. 5, Orzecznictwo Sądów w sprawach Gospodarczych 1994, nr 9, poz. 161). Przepis art. 488 kc w niniejszym przypadku wyłącza zatem stosownie przepisu art. 455 kc . Nawet jednakże gdyby tak nie było , to i tak stosownie do tego ostatniego przepisu , jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Gdy zatem wystawca faktury umieszczając na niej termin zapłaty i doręczając ją dłużnikowi to również skutecznie wzywa tegoż do zapłaty świadczenia wzajemnego . I chociaż nie oznacza to , że roszczenie w ogóle istnieje , czy też , że jest ono zasadne to i tak nie ulega wątpliwości ,że faktura taka stanowi wezwanie do zapłaty . Przypisanie fakturze charakteru wezwania do zapłaty dotyczy natomiast tej sfery stosunku cywilnoprawnego , jakim jest wymagalność i termin zapłaty roszczenia. Faktura jest bowiem skutkiem zawarcia i wykonania umowy sprzedaży, a nie odwrotnie.

W zeznaniach strony pozwanej pojawił się nadto zarzut wadliwości dostarczonego przez stronę pozwaną towaru . W tym miejscu należy również wskazać ,że na stronach niniejszego postępowania będących profesjonalistami

w obrocie gospodarczym - tak stronie powodowej jak i pozwanym - ciążył obowiązek terminowego zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych stanowiący wyraz dbałości o swoje interesy . Należy tu także wskazać ,że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc) , a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Samo twierdzenie strony postępowania nie jest natomiast dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 kpc) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r. , I PKN 660/00 , Wokanda 2002/7-8/ 44). Sąd nie ma natomiast obowiązku działania w zastępstwie strony i dopuszczenia dowodu z urzędu nie wskazanego przez stronę , czy też przez jej pełnomocnika procesowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r. , (...) 661/00 , LEX nr 52781 , postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r. , II CKN 1322/00 , LEX nr 51967 , wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r. , III CKN 567/98 , LEX nr 52772 , wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r. , II UKN 182 /98 , OSNP 1999/17/556 , wyrok z dnia 9 lipca 1998 r. , II CKN 657/97 , LEX nr 50630 , wyrok z dnia 25 czerwca 1998 r. , III CKN 384/98 , Biul.SN 1998/11/ 14 , wyrok z dnia 25 marca 1998 r. , CKN 656/97 , OSNC 1998/12/208). Regulacja ta dotyczy wszelkich okoliczności faktycznych, wyjąwszy te, które są powszechnie znane (art. 228 §1 k.p.c.), znane sądowni z urzędu (art. 228 §2 k.p.c.), przyznane przez stronę przeciwną w sposób wyraźny (art. 229 k.p.c.) lub dorozumiany (art. 230 k.p.c.), a także tych, które można wyprowadzić w drodze wnioskowania z innych, udowodnionych już faktów (art. 231 k.p.c.).

Co się zaś tyczy zarzutów strony pozwanej zawartych w jej zeznaniach dotyczących się jakości towaru objętego umowami w ślad za takim zarzutem strona pozwana nie zgłosiła żadnych zarzutów czy roszczeń z tytułu rękojmi za wady , a w ślad z takimi zarzutami nie poszły także zarzuty procesowe w tym zakresie .

Zgodnie z przepisem art. 556 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcie powyższych umów sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezpełnym (rękojmią za wady fizyczne). W doktrynie powszechnie przyjmuje się , że odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne i prawne rzeczy sprzedanej jest odpowiedzialnością, niezależną od winy, istniejącą ex lege z możliwością modyfikacji przez strony . Do rękojmi jest zobowiązany natomiast każdy sprzedawca, niezależnie od tego, czy jest jednocześnie wytwórcą rzeczy i czy przyczynił się do powstania wady, albo czy wiedział o wadzie lub przy dołożeniu należytej staranności mógł stwierdzić jej istnienie (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza , Wydanie II zmienione , Tom I , Wydawnictwo Prawnicze , Warszawa 1989 teza 1 do art. 556 , str. 556 i 557, teza 4 do art. 556 , str. 557) . Ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma zatem charakter absolutny, gdyż sprzedawca nie może się z niej zwolnić, a obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę. W doktrynie odpowiedzialność z tytułu rękojmi określana jest też jako bezwzględna (obiektywna) , czyli oparta na zasadzie ryzyka (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 listopada 1998 r. , I ACa 351/98 , Apel. Lub. 1999/2/3) . Wystarczającą przesłanką faktyczną tego rodzaju odpowiedzialności, która powstaje już po wykonaniu świadczenia z umowy przez sprzedawcę (umorzeniu jego zobowiązania), jest ustalenie, że wydana i odebrana przez kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą. Uzasadnieniem (ratio legis) tak ukształtowanej odpowiedzialności sprzedawcy jest natura umowy wzajemnej, a w szczególności zasada ekwiwalentności wzajemnych świadczeń. Zasada ta w instytucji rękojmi wymaga albo przywrócenia zachwianej – skutkiem wadliwości – równowagi świadczeń (przez usunięcie wad, wymianę albo obniżenie ceny) albo też zlikwidowania stosunku umownego stron . Należy tu także wskazać ,że przepisy o rękojmi za wady mają na celu wyłącznie ochronę interesów kupującego (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego , Księga trzecia , Zobowiązania pod redakcją Gerarda Bienka , Tom II , Wydanie drugie , Wydawnictwo Prawnicze , Warszawa 1999 , teza 1 do art. 556 , str. 35, teza 2 do art. 556 , str. 36 , teza 4 do art. 556 , str. 36 , por. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970 r., OSNCP 1970 , poz. 176).

Odpowiedni natomiast poziom jakości rzeczy oznaczonych gatunkowo i będących przedmiotem świadczenia sprzedawcy jest wyznaczony przez :

- przepisy prawne, a w szczególności powszechnie obowiązujące normy techniczne lecz należy tu mieć na uwadze ,że zgodność z normą techniczną nie przesądza o niewadliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r. , I CKN 244/01 , LEX nr 78815 , wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1997 r. , II CKN 115/97 , LEX nr 81134 , wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 1997 r. , I ACa 105/96 , Apel. W-wa. 1997/3/ 28 , uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988 r. , III CZP 48/88 , OSNC 1989/3/36) ;
- umowę lub okoliczności ;
- a w razie braku którejkolwiek z powyższych podstaw jakość rzeczy powinna być na poziomie średnim (art. 357) .

Wada fizyczna może polegać zatem na takiej cesze (lub braku cechy) rzeczy, która wywołuje np. zmniejszenie wartości rzeczy ze względu na cel oznaczony w umowie — jeśli strony wyraźnie go wskazały, zmniejszenie wartości rzeczy ze względu na cel wynikający z okoliczności, jeśli celu nie wskazano w umowie, zmniejszenie wartości rzeczy ze względu na cel wynikający ze zwyczajnego przeznaczenia rzeczy (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka , teza 8 i 9 do art. 556 , str. 37 i 38) .Powyższe podkreślił również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku wydanego w wyniku rozpoznania kasacji pozwanego uznając ,że dla oceny, czy rzecz ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność dla kupującego, należy badać treść umowy. Decydującym kryterium jest bowiem cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy. Rzecz jest wadliwa jeżeli nie może być użyta przez nabywcę zgodnie z określonym w umowie przeznaczeniem, choćby odpowiadała obowiązującym normom i warunkom technicznym producenta (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza , teza 7 do art. 556 , str. 558 , por. też orzeczenie GKA z 27 X 1970 r., 1-2064/70, OSPiKA 1971, poz. 130 , oraz powołaną powyżej uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988 r.) .

Zgodnie zaś z przepisem art. 557 § 1 kc sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Gdy przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku albo rzeczy mające powstać w przyszłości, sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili wydania rzeczy (art. 557 § 2 kc) . Dla zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności z tytułu rękojmi nie wystarczy, jednak że kupujący mógł przy dołożeniu należytej staranności wadę zauważyć. S.dawca odpowiada także za wady jawne, jeśli nie były kupującemu znane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2000 r. , V CKN 66/00 , LEX nr 52580 , wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 stycznia 1994 r. , I ACr 640 / 94 , Wokanda 1994/11/48) . Ciężar dowodu świadomości kupującego spoczywa natomiast na sprzedawcy . Sprzedawca nie odpowiada z tytułu rękojmi zatem tylko wtedy , choćby nawet wadę podstępnie zataił, jeśli kupujący o wadzie wiedział (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza , teza 1 do art. 557 , str. 559 oraz teza 2 do art. 557 str. 559 , por. też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka , teza 1 do art. 557 str. 41 i 42) . Jak wynika z powyższego, znajomość wady przez kupującego musi być skorelowana z jego decyzją (aktem woli) zakupu konkretnej rzeczy mimo jej wadliwości .Fakt zwalniający sprzedawcę od odpowiedzialności musi być przez niego wykazany zgodnie z ogólną regułą dowodową wskazaną w przepisie art. 6 kc co oznacza ,że sprzedawca ponosi zatem ciężar i ryzyko nieudania się dowodu, że kupujący wiedział o wadzie w czasie wskazanym w powyższym przepisie (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka teza 2 do art. 557 str. 42 i teza 3 do art. 557 str. 42) .W przedmiotowym przypadku strona powodowa nawet nie twierdzi ,że sytuacja taka miała miejsce , uznając jednocześnie ,że wady mąki nie tkwiły w towarze w chwili jego wydania pozwanemu i nie były spowodowane okolicznościami, za które on jako sprzedawca ponosi odpowiedzialność . Istotne jest również to ,że odpowiedzialność z tytułu rękojmi przy sprzedaży nie zależy od charakteru wady tj. czy wada jest jawna czy ukryta . Kupujący, mając oczywiście prawo zbadania wydawanej mu przez sprzedawcę rzeczy nie jest obciążony prawnym obowiązkiem czujności ani szczególnego badania rzeczy, chyba że jest to w danych stosunkach przyjęte (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 stycznia 1994 r., „Wokanda” 1994, nr 11 s. 18 , por też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka , teza 4 do art. 557 str. 42 , 43) .

Strony mogą wprawdzie zgodnie z przepisem art. 558 § 1 kc odpowiedzialność z tytułu rękojmi rozszerzyć, ograniczyć lub .Należy tu również wskazać ,że sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej (art. 559 kc) .Istnieje tu jednak domniemanie, że wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Dowód przeciwny natomiast zawsze obciąża sprzedawcę , a nie kupującego (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza teza 2 do art. 559 , str. 560) . Odmienny pogląd w zakresie kwestii ciężaru dowodu w tym zakresie został wyrażony wprawdzie w Komentarzu do Kodeksu cywilnego pod redakcją G. B. : teza 2 do art. 559 , str. 46 gdzie uznano ,że dowód na okoliczność, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy jeszcze przed chwilą przejścia niebezpieczeństwa na kupującego, powinien obciążać dochodzącego odpowiedzialności (kupującego). Stanowisko to jednak nie zasługuje w ocenie Sądu Okręgowego na aprobatę . Przepis art. 559 kc jest bowiem przepisem szczególnym w stosunku do przepisu art. 6 kc i modyfikuje ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w przepisie art. 6 kc wprowadzając właśnie powołane wyżej domniemanie ,że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej . Na kupującym nie spoczywa zatem ciężar dowodu ,że wada powstała z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy , ale kupujący ma udowodnić fakt wadliwości nabytego od sprzedawcy towaru . W przedmiotowym przypadku pozwany jako kupujący tego jednakże w żadnym zakresie nie uczynił . W ocenie Sądu Okręgowego wystarczającego dowodu na tę okoliczność nie mogą stanowić tylko i wyłącznie zeznania członka zarządu pozwanego . które również w tym zakresie zostały przez Sąd ocenione jako niewiarygodne . Zeznania te nie zostały nadto poparte ,żadnymi innymi dowodami ,że wynika z nich także w czym strona pozwana wadliwość towaru w ogóle upatrywała .

Uprawnienia kupującego w przypadku wadliwości rzeczy sprzedanej określa przepis art. 560 kc . Przepis ten ma charakter dyspozytywny, strony zatem mogą – z zastrzeżeniem art. 558 kc – uzgodnić inny rodzaj uprawnień czy sposób i kolejność ich wykorzystania .Uprawnienia z tytułu rękojmi sprzedawcy nie zależą nadto od „ciężaru gatunkowego" wadliwości (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1962 r., OSNCP 1964, poz. 26 por. też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka , teza 1 do art. 560 , str. 47 i teza 3 do art. 560 , str. 47) .Zgodnie z tym przepisem , jego zapisem znajdującym się w § 1 jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Prawo kupujący do odstąpienia od umowy nie może być jedynie zrealizowane wówczas, gdy sprzedawca oświadczy gotowość natychmiastowej wymiany rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 stycznia 2002 r. , I ACa 1315/00 , PiP (...)) . Należy zatem wskazać ,że w razie wady rzeczy sprzedanej wybór jednego z uprawnień przewidzianych w powołanym powyżej przepisie należy do kupującego oczywiście poza jednym wyjątkiem wskazanym powyżej i to bez względu na to, czy wada jest istotna, czy nieistotna . Oświadczenie kupującego o odstąpieniu od umowy może być zatem dokonane jedynie pod warunkiem, że sprzedawca nie dokona natychmiastowej wymiany rzeczy wadliwej rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady nie usunie (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza , teza 1 i 2 do art. 560 , str. 560 , por. też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka , teza 6 do art. 560 str. 50) .

Nawet zatem gdyby pozwany wykazał ,że towar jaki zakupił od powódki był rzeczywiście wadliwy (czego jak wskazano powyżej nie uczynił ,a której to okoliczności strona powodowa nie przyznała) to i tak w toku postępowania nie wskazał i nie określił , z którego z powyższych uprawnień chce skorzystać , aby następnie skutecznie mógł odmówić zapłaty części czy całości ceny za zakupiony towar .

Należy tu także wskazać ,że stosownie do przepisu art. 563. § 1 kc kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. Minister Handlu Wewnętrznego może w drodze rozporządzenia ustalić krótsze terminy do zawiadomienia o wadach artykułów żywnościowych. Stosownie jednakże do zapisu z § 2 tego przepisu przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na

jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu. Do zachowania terminów zawiadomienia o wadach rzeczy sprzedanej wystarczy wysłanie przed upływem tych terminów listu poleconego (§ 3). Powszechnie zatem w doktrynie przyjmuje się, że przesłanką realizacji roszczeń z tytułu rękojmi jest zachowanie przez kupującego tzw. aktów staranności. Nie ma on wprawdzie z reguły obowiązku zbadania rzeczy wydanej mu przez sprzedawcę, z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z art. 563 § 2 k.c., jednak ma on zawsze obowiązek zawiadomić sprzedawcę o wadzie pod rygorem utraty roszczeń z tytułu rękojmi (art. 563 k.c.). Termin wyznaczony na dokonanie zawiadomienia wynosi miesiąc od wykrycia wady, a gdy zbadanie rzeczy jest w stosunkach danego rodzaju przyjęte, miesiąc od czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. W doktrynie przyjmuje się, że nie da się przy obecnym stanie prawa sformułować uniwersalnych kryteriów co do badania rzeczy w stosunkach danego rodzaju. Zgodzić się jednak trzeba z zapatrywaniem, że w tym zakresie pierwszorzędne znaczenie należy przyznać zdrowemu rozsądkowi, wiedzy, doświadczeniu życiowemu i dbałości o własne sprawy (W.J. Katner (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 111). Zawiadomienie o wadach fizycznych rzeczy sprzedanej (art. 563 § 1 k.c.) jest czynnością podobną do oświadczenia woli, co uzasadnia w ocenach prawnych zarówno składania, jak i odbierania takiego zawiadomienia stosowanie w drodze analogii przepisów Kodeksu cywilnego o przedstawicielstwie (wyrok SA w Krakowie z 14 stycznia 1992 r., I ACr 403/91, OSA w K. w sprawach cywilnych i gospodarczych - rocznik II, poz. 3). Zawiadomienie sprzedawcy o ujawnieniu się wady określa się natomiast mianem notyfikacji wady. Termin na wykonanie powiadomienia wynosi jak wskazano powyżej jeden miesiąc od dnia wykrycia wady, ale w odniesieniu do stosunków między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą termin zawiadomienia powinien nastąpić niezwłocznie po dostrzeżonej wadzie. Jeżeli wada ujawniła się później, zawiadomienie powinno nastąpić niezwłocznie po wykryciu wady. (...), o jakiej w przepisie mowa, oznacza konieczność dokonania zawiadomienia bez zbędnej zwłoki. Ocenę, na ile ów akt staranności kupującego został dochowany, należy dokonywać przez pryzmat normalnego toku czynności kupującego. W literaturze zwraca się uwagę, że wprzęgnięcie w działalność, zwłaszcza osób prowadzących działalność gospodarczą, coraz szybszych narzędzi komunikowania skłania do maksymalnego skracania terminów, w jakich powinno nastąpić zawiadomienie. W związku z tym pojawia się sugestia, w nawiązaniu do dorobku judykatury, że zawiadomienie to nie powinno nastąpić później niż w ciągu 14 dni (W.J. Katner (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 112). Pojawiają się jednak również twierdzenia, że nie sposób uznać, że niezwłocznym zawiadomieniem jest zawiadomienie dokonane w terminie 14-dniowym, co najwyżej można przyjąć propozycję, że termin 14-dniowy mógłby być traktowany jako termin najdłuższy, gdyby okoliczności sprawy zmuszały do odwołania zawiadomienia. Doktryna przyjmuje, że zgodzić się należy z tezą o potrzebie eliminowania zbędnego czasu, w którym zawiadomienie powinno być dokonywane, ale równocześnie trzeba pamiętać, że nowe techniki, coraz bardziej skomplikowane i zaawansowane, sprawiają coraz większe trudności z identyfikowaniem pojawiających się problemów i ich przyczyn. Równocześnie na podmioty prowadzące działalność gospodarczą ustawodawca nakłada obowiązek badania rzeczy w sposób przyjęty przy rzeczach danego rodzaju. Wspomniany obowiązek badania przedmiotu sprzedaży jest elementem aktów pilności, jakie na wskazany krąg podmiotów nakłada komentowany przepis. Zaniechanie temu obowiązkowi, jak i obowiązkowi powiadomienia sprzedawcy powoduje utratę uprawnień z tytułu rękojmi. Kupujący, który zawiadamia sprzedawcę o wadzie w terminie do jednego miesiąca od wydania rzeczy, musi jedynie udowodnić fakt istnienia wady. Natomiast kiedy składa zawiadomienie w terminie jednego miesiąca od dnia wykrycia wady, musi także udowodnić, kiedy o wadzie się dowiedział (M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. I, 1989, s. 565). Natomiast przepis art. 563 § 3 k.c. wprowadza jedynie wyjątek od tej zasady, modyfikując określenie momentu zawiadomienia sprzedawcy, jeśli jest ono dokonywane listem poleconym. O ocenie terminowości zawiadomienia sprzedawcy o wadzie, dokonanego w ten ostatnio wymieniony sposób, rozstrzyga wówczas data nadania (a nie otrzymania) listu poleconego. Jak wskazano powyżej strona pozwana w powyższym zakresie nie przedstawiła żadnych dowodów, ani na okoliczność zachowania terminu na zbadanie towaru, ani też odnośnie zachowania terminu na dokonanie zawiadomienia o wadzie sprzedawcy towaru.

Bezsporne jest w niniejszej sprawie, że strona pozwana nie dochowała warunków porozumienia w zakresie płatności tak pierwszej raty jak też kolejnych płatności tak co do wysokości jak i ich terminów. Zgodnie zatem z wolą stron zawartą w porozumieniu przestało ono obowiązywać strony i cała należność stała się wymagalna. Wbrew zarzutowi pozwanego zawartemu w sprzeciwie od nakazu zapłaty w ocenie Sądu Okręgowego zawarcie przedmiotowego porozumienia nie stanowiło, jak chce tego strona pozwana odnowienia zobowiązania w rozumieniu przepisu art. 506

§ 1 kc. Zgodnie z tym przepisem jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie). Stosownie jednakże do zapisu z § 2. w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia.

W doktrynie przyjmuje się, że instytucja odnowienia, nazywana również nowacją (łac. novatio), należy do grupy zdarzeń prawnych powodujących wygaśnięcie zobowiązania i jest to czynność prawną o charakterze dwustronnym. Przez umowę odnowienia strony zatem postanawiają, że w miejsce dotychczasowego zobowiązania dłużnika, które zostaje umorzone, dłużnik spełni inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. Odnowienie może polegać również na zobowiązaniu dłużnika do alternatywnego (przemiennego) świadczenia, innego niż było przewidziane w dotychczasowej umowie. Warunkiem jednakże umorzenia dotychczasowego zobowiązania dłużnika jest zaciągnięcie przez niego nowego zobowiązania co oznacza, że wola stron umowy odnowienia musi być umorzenie dotychczasowego zobowiązania i zastąpienie go nowym zobowiązaniem lub opartym na innej podstawie prawnej (por. wyrok SN z dnia 30 listopada 2006 r., I CSK 256/06, LEX nr 359463). O kwalifikacji porozumienia, przez które strony modyfikują łączący je stosunek prawny, jako odnowienie decyduje więc ich zamiar odnowienia zobowiązania (**animus novandi**). Z art. 506 k.c. wynika, że przy nowacji strony muszą wyrazić zamiar umorzenia istniejącego zobowiązania (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 407/07, LEX nr 462284). W doktrynie i judykaturze także powszechnie przyjmuje się, że zamiaru stron zawarcia umowy odnowienia nie można domniemywać, musi on być dostatecznie uzewnętrzniony (por. wyrok SN z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 95/03, LEX nr 84431; wyrok SN z dnia 9 listopada 2006 r., IV CSK 191/06, LEX nr 369173; wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 407/07, LEX nr 462284). Możliwe jest jednak, aby zamiar nowacji był wyrażony w sposób dorozumiany, byleby był wyraźny, wskazując na wolę nowego i odmiennego sposobu spełnienia świadczenia, dogodnego dla obu kontrahentów (por. wyrok SN z dnia 24 października 2000 r., V CKN 125/00, LEX nr 52676; wyrok SN z dnia 18 czerwca 2008 r., II CSK 37/09, LEX nr 515729; wyrok SA w Łodzi z dnia 15 lutego 2011 r., I ACa 1081/10, OSAŁ 2012, z. 2, poz. 14). W wyroku z dnia 20 sierpnia 2009 r. (II CSK 97/09, LEX nr 529708) SN stwierdził, że animus novandi powinien wynikać z wyraźnego oświadczenia stron lub w sposób niewątpliwy z okoliczności sprawy. Należy dodać, że w razie wątpliwości przy ocenie, czy zawarta przez strony umowa miała charakter nowacji, sądy obowiązane są kierować się dyrektywą wyrażoną w art. 506 § 2 k.c., według której zmiana treści zobowiązania nie stanowi odnowienia (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 30 stycznia 2013 r., I ACa 1005/12, LEX nr 1283014; wyrok SA w Łodzi z dnia 12 kwietnia 2013 r., I ACa 1386/12, LEX nr 1315691; wyrok SA w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2012 r., VI ACa 1345/12, LEX nr 1363409). Przyjmuje się także, że uzgodniona przez strony zmiana np. czasu lub miejsca spełnienia świadczenia nie jest uznawana za odnowienie zobowiązania (por. wyrok SN z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00, LEX nr 55122; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, s. 912; K. Zawada (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2009, s. 131). W piśmiennictwie generalnie panuje bowiem zapatrywanie, że zmiana treści świadczenia powinna być istotna, gdyż wierzyciel ma otrzymać „inne świadczenie”, co oznacza jednocześnie, że nie jest np. istotna sama tylko zmiana czasu, miejsca lub sposobu świadczenia, a z taką sytuacją mamy zaś do czynienia w niniejszym przypadku. Niezależnie jednakże od panujących poglądów w tym zakresie przyjmuje się jednakże, że po obydwu stronach musi istnieć wola odnowienia zobowiązania tj. zamiar zaciągnięcia nowego zobowiązania w miejsce zobowiązania dotychczasowego. Chociaż zatem wola stron dokonania odnowienia nie musi być w żaden sposób sformalizowana, to i tak powinna być na tyle uzewnętrzniona, by można było jej dowiedzieć. Zamiar stron zawarcia umowy o odnowienie nie musi być także wyraźny, może być dorozumiany i wynikać z okoliczności, ale i tak istnienia tego zamiaru nie można jednak domniemywać. W piśmiennictwie wskazuje się, że zakaz domniemania zamiaru pośrednio wynika ze sformułowania art. 506 § 2 zdanie pierwsze k.c. Natomiast w razie wątpliwości co do istnienia zamiaru przyjąć należy, że do odnowienia nie doszło, lecz zaistniała zmiana zobowiązania przy zachowaniu jego tożsamości albo powstało nowe zobowiązanie, ale bez umorzenia dotychczasowego. To nowe powstałe zobowiązanie istniałoby wówczas obok starego i jego celem byłoby wzmocnienie starego zobowiązania. W orzecznictwie zaprezentowano nadto pogląd, że wola odnowienia w związku z dyspozycją art. 60 k.c. może przejawiać się w jakikolwiek sposób, który ją ujawnia w sposób dostateczny; wówczas jednak konieczne jest złożenie oświadczeń takiej treści lub zaistnienie takich towarzyszących zawarciu nowego zobowiązania okoliczności faktycznych, które w sposób niebudzący wątpliwości wskazują, że zawarcie czynności prawnej nastąpiło nie w jakimkolwiek celu, lecz po

to, aby umorzyć dawny stosunek obligacyjny i aby dłużnik zaspokoił wierzyciela z nowej podstawy (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 2006 r., IV CSK 191/2006, niepubl.; wyrok SN z dnia 15 października 1999 r., III CKN 373/98, Wokanda 2000, nr 1, s. 4). Wskazuje się również, że na prawidłowość takiej wykładni wskazuje pośrednio treść art. 506 § 2 zdanie drugie k.c. (por. wyrok SN z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 95/2003, M. Praw. 2004, nr 8, s. 343) , a jednocześnie przyjmuje się, że przypisywanie stronom woli nowacji pierwotnego zobowiązania, której one zgodnie nie wyraziły, jest niedopuszczalne (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 2006 r., IV CSK 191/2006, niepubl.).

Z powyższego zatem wynika ,że aby można było w ogóle mówić o odnowieniu musi dojść do umorzenia dotychczasowego zobowiązania poprzez zobowiązanie się dłużnika, za zgodą wierzyciela, do spełnienia innego świadczenia lub tego samego świadczenia, lecz z innej podstawy prawnej. Z materiału dowodowego wynika natomiast ,że strona powodowa zawierając przedmiotowe porozumienie nie miała zamiaru umorzenia dawnego zobowiązania przez zawarcie nowego . Warto tu także wspomnieć ,że odnowienie zobowiązania może jednocześnie stanowić ugodę (por. wyrok SN z dnia 24 października 2000 r., V CKN 125/2000), jednak dla kwalifikacji ugody jako zarazem umowy odnowienia niezbędne jest istnienie jednoznacznych ustaleń, pozwalających na przyjęcie, że w treści ugody wystąpiła jedna z alternatywnych ustawowych przesłanek odnowienia, umożliwiających kwalifikację ugody jako umowy nowacyjnej. W wyroku z dnia 10 kwietnia 2014 r. sygn. akt **IV CSK 403/13** Sąd Najwyższy wskazał nadto ,że zawarcie ugody nie mającej charakteru nowacyjnego, dopóki nie zostanie wykonana w całości, modyfikuje treść praw i obowiązków stron, ale nie umarza zobowiązania leżącego u jej podstaw (art. 506 k.c.) – por. też wyrok z dnia 15 października 1999 r. III CKN 373/98 , LEX nr 452805 . Tym samym nadal istnieje źródło stosunku zobowiązaniowego, a przed opartym na nim roszczeniem obejmującym świadczenie w wyższym rozmiarze, jak przyjęty w ugodzie, strona może bronić się zarzutem powagi rzeczy ugodzonej. W niniejszym przypadku w ocenie Sądu Okręgowego nie mamy zatem do czynienia z odnowieniem w rozumieniu art. 506 kc , ale z zawarciem przez strony porozumienia - ugody której przedmiotem było ustalenie przez strony ratalnej spłaty przez pozwanego już istniejącego (dotychczasowego zobowiązania) . Jak wynika z powyższego porozumienie stron nie zawierało bowiem powyższych elementów skutkujących odnowieniem zobowiązania .

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 535 kc uwzględnił w całości dochodzone roszczenie zasądzając od strony pozwanej na rzecz strony powodowej pozostałą co cofnięciu pozwu należność główną w dochodzonej przez stronę powodową w pozwie wysokości .

Przedmiotem żądania pozwu było także roszczenie strony powodowej o zasądzenie odsetek od powyższej należności głównej (kwot na nią się składających) . Stosownie do przepisu art. 359 § 1 kc odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy , gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy , z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu . Jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona , należą się odsetki ustawowe (art. 359 § 2 kc) . Zgodnie natomiast z przepisem art. 481 § 1 kc jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego , wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia , chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie była następstwem okoliczności , za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi .Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona , należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 kc) . Należy także wskazać , że dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne nawet wtedy, gdy kwestionuje jego istnienie albo jego zasadność (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r. , I ACr 592/95 , OSA 1996/10/48).

Pozwany co należy jeszcze raz podkreślić nie kwestionował w przypadku przedmiotowych faktur, że je otrzymał albo też , że termin płatności należności objętych fakturami przypadał na inny dzień ,niż ten który wskazał powód . Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda należne odsetki . W tym zakresie Sąd Okręgowy jednakże z urzędu uwzględnił , że terminy płatności jednej z faktur objętych niniejszym postępowaniem przypadły na dzień ustawowo wolny od pracy – 1 maja . Stosownie natomiast do przepisu art. 115 kc jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy, termin upływa dnia następnego. Zgodnie z ustawą z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy (Dz. U. Nr 4, poz. 28 z późn. zm.) dniami wolnymi od pracy są wszystkie niedziele oraz następujące dni: 1 stycznia, 6 stycznia – Święto T., pierwszy i drugi dzień Ś. Wielkanocnych, 1 maja – Święto Pracy, 3 maja – Święto Narodowe Trzeciego Maja, pierwszy dzień

Zielonych Świątek, dzień Bożego Ciała, 15 sierpnia – Wniebowzięcie Najświętszej M. P., 1 listopada – Wszystkich Świętych, 11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości, 25 i 26 grudnia – dni Świąt Bożego Narodzenia. Przyjmuje się natomiast, że dniami wolnymi od pracy nie są tzw. wolne soboty oraz pozostałe dni, w których praca nie jest wykonywana (uchwała SN z dnia 30 kwietnia 1976 r., III CZP 21/76, OSNC 1976, nr 10, poz. 208; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, OSNC 2004, nr 1, poz. 1). O dniu ustawowo wolnym od pracy można bowiem mówić jedynie w odniesieniu do takich dni, które zostały uznane za wolne przepisem ustawy, a uregulowanie to ma walor powszechności, a nie ogranicza się do określonych zakładów pracy lub oznaczonych grup pracowników. Soboty nie charakteryzują się takimi cechami, gdyż jako dni wolne nie mają charakteru powszechnego, chociaż obejmują wiele grup pracowników i wiele zakładów pracy. Przepis artykułu 115 k.c. ma zatem zastosowanie do terminów, które zakreślają ramy czasowe wykonania jakiejś czynności, np. termin na zapłatę należności z faktury, która uznawana jest jednocześnie za wezwania do zapłaty jeżeli spełnia wszystkie wymogi przewidziane dla wezwania. Powyższe oznacza zatem, że jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany za wolny od pracy, termin upływa dnia następnego, tj. dnia, który jest pierwszym dniem po dniu ustawowo wolnym od pracy.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy w przypadku roszczeń strony powodowej o zasądzenie odsetek od należności dochodzonych przedmiotowym pozwem w przypadku tej właśnie należności, co do której terminy jej płatności przypadają na dzień ustawowo wolny od pracy uznał, że termin ten upływał w dniu następnym, który jest pierwszym dniem po dniu ustawowo wolnym od pracy. Mając to na względzie Sąd Okręgowy oddalił roszczenia strony powodowej o zasądzenie odsetek od tej należności na okres wcześniejszy oznaczony w pozwie, który obejmował w tym przypadkach również pierwszy dzień po dniu ustawowo wolnym od pracy zasądzając należne odsetki od dnia następnego po tym dniu i oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy oddalił również powództwo o zasądzenie odsetek od kwoty 1 040 zł. za okres do dnia 31 lipca 2014 r. włącznie. Roszczenie o odsetki w tym zakresie mieściło się bowiem już w roszczeniu strony powodowej o zasądzenie kwoty 11 040 zł. obejmującej swoim zakresem również powyższą należność za okres od dnia 31 marca do 31 lipca 2014 r. Uwzględniając żądanie powoda w powyższej części powód by uzyskał dwa razy powyższe odsetki drugi raz w ramach odsetek od należności 11 040 zł. Strona powodowa w tej części nie dochodziła bowiem odsetek tylko od kwoty rzeczywiście zapłaconej przez pozwanego z tytułu zapłaty za część faktury lecz od całej należności na którą faktura została wystawiona, a obejmującej zarówno dokonaną wpłatę jak i kwotę pozostającą do zapłaty z faktury w wysokości 1 040 zł.

Sąd Okręgowy zasądził również na rzecz od strony pozwanej na rzecz powódki skapitalizowane odsetki od należności uiszczonych przez pozwanego w toku postępowania na podstawie przepisu art. 482. § 1 kc. Stosownie bowiem do tego przepisu od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłuższej sumy. Strona pozwana wyliczenia tych odsetek dokonanego przez pełnomocnika strony powodowej nie kwestionowała i w żaden sposób nie podważała.

Sąd Okręgowy zasądził także na rzecz strony powodowej koszty procesu, obciążając nimi w całości stronę pozwaną. Stosownie bowiem do przepisu art. 98 § 1 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem lub radcą prawnym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego (§ 2 art. 98 kpc). Do niezbędnych zaś kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (§ 3 art. 98 kpc). Stosownie natomiast do przepisu art. 99 kpc stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się natomiast koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata.

Zgodnie zaś z przepisem art. 100 kpc w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W przedmiotowym przypadku, jak wynika z powyższego powód uległ nieznacznie co do swoich roszczeń i to tylko i wyłącznie w zakresie części odsetek.

Sąd Okręgowy pełnomocnikowi powoda przyznał koszty wynagrodzenia w wysokości stawki podstawowej jako stawki minimalnej wysokości tego wynagrodzenia. Rozpoznając kwestię kosztów, Sąd Okręgowy przy określeniu ich wysokości miał na uwadze treść § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349), który stanowi o tym, że sąd zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład jego pracy w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Zgodnie zaś z ust. 2 tego przepisu podstawę zasądzenia wymienionej opłaty stanowią stawki minimalne określone w rozporządzeniu, która w niniejszej sprawie wynosi 7 200 zł. Na koszty zasądzenie na rzecz strony powodowej składa się także opłata od pozwu oraz opłata skarbową od udzielonego stronie powodowej pełnomocnictwa.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji wyroku.